

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na luty w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonamenty przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200 695.

Egzemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 16

Toruń, niedziela 22 lutego 1925

Rok 3

Albo będziemy pracować, albo staniemy się parobkami innych narodów.

Mamy nie tylko wrogów i współzawodników pod względem politycznym, to znaczy takich, którzyby chcieli bądź osłabić Polskę, bądź też nanowo okuc nas w kajdany niewoli, ale także wrogów i współzawodników pod względem gospodarczym, którzyby pragnęli nas uzależnić od siebie, wyzyskać nasze siły celem wzbogacenia siebie a pogrążenia nas w nędzę ostateczną.

Najgroźniejszym pod tym względem przeciwnikiem naszym są Niemcy a to z powodu taniego wyrobu rozmaitych towarów fabrycznych, którymi zalewają nasze rynki krajowe. Skutek zaś jest ten, że nasze fabryki nie mogą znaleźć nabywców na swe wyroby, próżnią a robotnicy są bez pracy. Oprócz tego zaś pieniądze polskie, które są nam potrzebne w kraju, wychodzą zagranicę. I tem się tłumaczy ten obecny brak pieniędzy u nas i zastój gospodarczy.

Sposób na to byłby taki, ażeby granicę zamknąć i wogóle nie pozwolić na żaden dowóz z zagranicy, a szczególnie z Niemiec, albo żeby ludzie nie kupowali towarów zagranicznych. Ale dzisiaj żaden naród, żadne państwo nie może się odgrodzić murem chińskim od sąsiadów, gdyż między narodami odbywa się taka sama wymiana towarów jak pomiędzy poszczególnymi jednostkami (jak np. między wsią i miastem). Jeden naród (lub państwo) wytwarza u siebie ten towar a inny naród ów i wzajemnie między siebie je wymieniają. Co zaś do jednolitości, to zwykle każdy kupuje najchętniej to, co jest najlepsze i najtańsze.

Grozi nam więc to niebezpieczeństwo, że polski przemysł zostanie zrujnowany, robotnik polski będzie musiał szukać zarobku zagranicą (jak to się dzieje już obecnie), a cały naród będzie pracował na fabrykantów Niemców lub przemysłowców innych krajów. A oprócz tego dostaniemy się w zależność od obcych kapitalistów, (przeważnie Żydów) którzy będą nam dyktować swą wolę.

Tak się stanie niechybnie, jeżeli nie znajdziemy jakiegos środka zaradczego. A czy mamy jakiś środek zaradczy przeciw temu niebezpieczeństwu?

Owszem mamy. Chodzi jeno o to, aby go mądrze zastosować.

Polska bowiem jest krajem bogatym i oprócz żyznych pól i obfitych lasów posiada także skarby ziemne, których nie posiadają inne narody i państwa i których one zazdroszczą. Posiadamy bowiem bogate podkłady mineralne (ziemne) jak sól, naftę, węgiel i rudę żelazną, których kraje takie jak np. Włochy i Szwajcaria prawie wcale u siebie nie posiadają.

A zatem posiadamy wszystko to, co jest potrzebne do wprowadzenia w ruch fabryk i nie potrzebujemy, jak niektóre inne państwa sprowadzić węgla z zagranicy do uruchomienia fabryk. Wobec tego też powinniśmy nie tylko nie sprowadzać wyrobów fabrycznych z zagranicy lecz przeciwnie fabrykować je na wywóz, by w ten sposób wzbogacić nasz kraj i znaleźć zatrudnienie dla naszych robotników.

Niestety brak nam dwóch ważnych zalet koniecznych do rozwoju przemysłu: umiejętności kalkulacji (obliczenia kosztów fabrykacji) i chęci do pracy.

Zapytujemy się nieraz dlaczego to u nas sól, cukier, węgiel, nafta i różne

towary krajowe są takie drogie, czasem droższe niż te, które sprowadzamy z zagranicy i to pomimo, że za sprowadzany towar z zagranicy opłaca się wysokie cło, opłatę graniczną?

Tłumaczy to się w części tem, że nie mamy tak udoskonalonej maszyneryj jak niektóre inne państwa, a zwłaszcza Niemcy, ale po zatem główną winę ponoszą nasi fabrykanci, którzy wymagają zbyt wielkich zysków.

Możemy to łatwo zrozumieć, jeżeli zważymy, że właścicielami fabryk w Polsce są przeważnie Żydzi, którym nie o doskonałość i taniość towaru, jeno o wielki zysk chodzi. Poza tem zaś nasi przemysłowcy jako nowicjusze nie mają jeszcze tego doświadczenia, jak przemysłowcy zawodowi w Niemczech.

Przemysłowcy nasi jednak tłumaczą drogocność wyrobów fabrycznych w Polsce tem, że robotnik polski jest za drogi i że zamało wytwarza. — Co do opłaty robotnika, to wiemy, że zwłaszcza w ostatnim czasie jest ona wprost marna, że z największym tylko trudem z niej wyżyć może.

Natomiast jest prawdą, że za dużo próżniemy. Kiedyśmy odzyskali Polskę zrujnowaną po wojnie, to pierwszym krokiem ówczesnego rządu socjalistycznego było wydanie zakazu pracy ponad 8 godzinie 6 godzin (w sobotę) zakazu więc, który nigdzie na świecie nie istnieje.

Nie przeczymy, że niejedyn pracowity robotnik przy jakiejś ciężkiej robocie wyczerpie swe siły podczas 8-godzinnej pracy a nawet podczas 6 godzinnej i wcześniej. Ale różne są rodzaje pracy i tak jak niekażdy równo jest zbudowany, tak niekażdy równym wysiłkiem pracuje, tak też są rozmaitego rodzaju prace.

Zatrzymując zatem zasadę 8-godzinną

go dnia pracy trzeba pozostawić swobodę dłuższej pracy temu, komu siły na to pozwalają i kto potrzebuje więcej na wyżywienie rodziny.

Ażeby zwiększyć wydajność pracy w Polsce rząd postanowił znieść niektóre święta, które zniesione zostały za zgodą papieża, także w innych krajach i na tem tle powstał zatarg pomiędzy rządem a społeczeństwem i sejmem.

Jesteśmy zdania, że święta te nadal zgodnie z tradycją zatrzymać należy. Ale zarazem obowiązek nasz narodowy i państwowy wymaga, ażeby czas stracony przez świętowanie odrobić w inne dni, na co zapewne każdy robotnik by zgodził, gdyż pół godz. czy godz. pracy więcej np. sobotę nie stanowiłoby wielkiej różnicy.

Jednak organizacje robotnicze na to się nie zgodziły, ponieważ podlegają wpływowi socjalistyczno-żydowskiemu. A Żydzi przecie nie chcą, aby Polska, aby polski lud, polski naród był bogaty i zamożny.

I otóż będziesz gospodarzu nadal przepłacał towary fabryczne, które potrzebujesz do gospodarstwa, albo wzbogacał Niemca, co na ciebie już bicz kręci, a ty robotniku albo głodować będziesz lub szukać zarobku zagranicą zdala od kraju i rodziny, a całemu narodowi zagrażać będzie nędza i niewola gospodarcza (a może i polityczna), bo tak chcą zle siły, które opanowały dusze nieświadomych niebezpieczeństwa rzesz robotniczych.

Smutnie, ale jeżeli pracą uświadamiającą nie wpłyniemy na otrzeźwienie tych mas, niewesoła nas przyszłość czeka.

Mamy bogaty, obszerny kraj, bogate pokłady, skarby ukryte w ziemi, a nie możemy się zdobyć na to, ażeby je wydobyc, bo to byłoby niewygodnie dla niektórych uwodzicieli ludu.

Czyż z tem nie czas skończyć?

Treść konkordatu Polski ze stolicą Apostolską.

„Kurjer Warszawski“ donosi z kół poselskich następujące szczegóły o konkordacie między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską:

Konkordat składa się z 28-u artykułów. Artykuły są krótkie, jasno i zwięźle zredagowane, w języku francuskim.

W granicach diecezji naszych wprowadza konkordat zmiany, zawierające ślady politycznych rozbiorów Polski.

Wszystkie diecezje, zarówno łacińskie, jak grecko-katolickie, będą w całości mieściły się w granicach Rzeczypospolitej, czyli że żadna część Rzeczypospolitej nie będzie podlegała pod względem kościelnym żadnemu biskupowi z państwa obcego, z drugiej zaś strony żaden z biskupów polskich nie będzie rozciągał swej władzy na terytorjum, należące do obcego państwa.

Biskupem diecezjalnym w Rzeczypospolitej Polskiej może być tylko obywatel polski. Wszyscy obecni biskupi mają złożyć przysięgę na wierność państwu polskiemu. Przełożonymi zakonów również będą mogli być tylko obywatele polscy (dotychczas niejednokrotnie stanowiska te zajmowali cudzoziemcy).

Każdy nowy biskup polski będzie mianowany przez Stolicę Apostolską, przed mianowaniem jednak Watykan upewni się, że Prezydent Rzeczypospolitej nie założy przeciw danemu kandydatowi weta. Inne mi słow. biskupem będzie mianowany

tylko ten duchowny, przeciw któremu nie będzie sprzeciwu Prezydenta.

W razie udowodnienia proboszczowi, wikariuszowi i t. d. działalności przeciwpaństwowej, biskup będzie obowiązany, na żądanie władz państwowych, usunąć winnego ze stanowiska.

Kompetencja nuncjusza papieskiego w Warszawie będzie rozciągała się także na W. M. Gdańsk.

Co do własności kościelnej nieruchomości, to każdemu biskupstwu ma być pozostawione maksimum 180 hektarów gruntu, każdej parafii zaś od 15 do 30 hektarów, zależnie od klasy gruntu. Ograniczeniom tym co do obszaru nie podlegają jednak lasy.

Pensje rządowe dla wszystkich księży w danej diecezji będą wplacane ogółem na ręce danego biskupa, ten zaś będzie je wypłacał proboszczom i t. d. Pensja proboszcza ma wynosić 110 zł. miesięcznie. Jura stolaria, t. j. pobieranie od wiernych opłat za pogrzeby, śluby i t. p., będą nadal zachowane.

Konkordat jest podpisany przez kardynała sekretarza stanu Gaspariego, ambasadora polskiego w Rzymie Skrzyńskiego i posła Stanisława Grabskiego.

Konkordat był zredagowany, z osobliwym udziałem Ojca św., któremu wyniki każdej narady z posłem Grabskim były niezwłocznie przedstawiane do opinii i decyzji.



JOKAI

poeta węgierski, którego setną rocznicę urodzin obchodzić będzie naród węgierski 19 bm.

Projekt reformy rolnej.

Wczoraj ukończył swe prace komitet ministrów, który opracował projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Projekt niezwłocznie przedstawiony będzie sejmowi.

Zainteresowany w tej sprawie przez redakcję „Gazety Warszawskiej“ prezes klubu Związku Ludowo-Narodowego pos. Głabiński z prośbą o wyrażenie opinii wyraził się następująco:

Prezes Głabiński rozpoczął od stwierdzenia, że projekt różni się zasadniczo od projektu rządu większości narodowej przedewszystkiem tem, że pozostawia do swobodnego uznania ministra reform rolnej i ministra rolnictwa rozszerzenie maximum obszaru wolnego od parcelacji ze względu na rozwój kultury rolnej; ponad 60 ha w okręgach przemysłowych i ponad 180 ha w majątkach, położonych w reszcie państwa.

Takie szerokie prawo ministra reform rolnych, wkraczające w zasadę własności, nie da się usprawiedliwić w państwie konstytucyjnym. Każdy właściciel ziemski powinien już na podstawie ustawy wleźleć, jaki obszar gospodarki poświęcony kulturze i melioracji rolnej, oraz kulturze przemysłowej ma prawo zatrzymać, nie może być zależnym od dobrej woli lub protekcji panów ministrów.

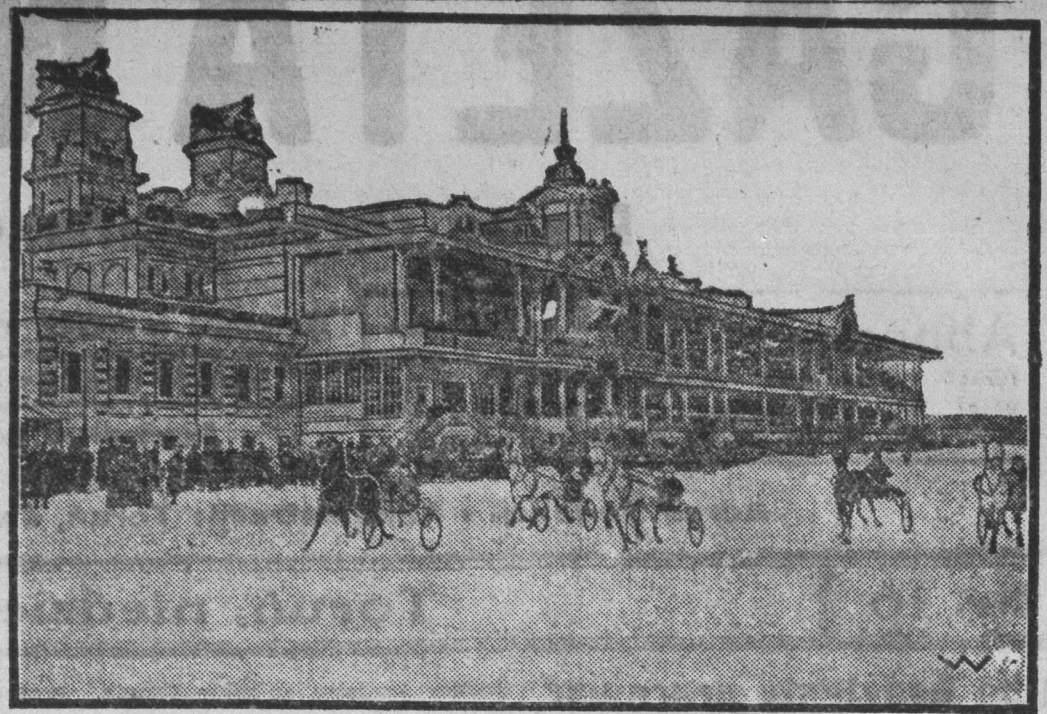
Projekt postanawia że ogólny obszar wyłączony od obowiązku parcelacji ze względu na kulturę rolnej nie może wynosić łącznie więcej niż 600 tysięcy ha. w całym państwie. Takie postanowienie jest również nieracjonalne, albowiem ta ilość hektarów jest zupełnie dowolna bez podstaw rzeczowych.

Zapłata za przymusowe nabycie ziemi ma nastąpić według projektu w 5 proc. listach renty ziemskiej w złocie według kursu, ustalonego przez ministra reform rolnych, w porozumieniu z min. rolnictwa i min. skarbu, ale nie niżej 70 proc. nominalnej wartości. Takie postanowienie jest sprzeczne z przyjętą zasadą, że ceny wykupu nieruchomości określa okręgowa komisja ziemska, według zasady ustalenia wartości nieruchomości dla opłaty podatku majątkowego.

Wobec tego także i cena przymusowa wykupu powinna być zastosowana do rzeczywistej wartości renty ziemskiej, jaka się objawi w giełdowych kursach tej renty. Ogółem ministerjum skarbu wydać może renty ziemskiej najwyżej do sumy 200 milionów złotych. Również i to postanowienie może się okazać sprzecznym z prze-

pisem nakazującym rozparcelować corocznie nie mniej niż 200 tysięcy ha ziemi, aż do całkowitego wyczerpania zapasu ziemi. W projekcie rządu większości narodowej był przewidziany okres 10-letni do parcelacji łącznej ilości dwóch milionów hektarów, w tym projekcie tej granicy niema i dlatego wysokość emisji renty ziemskiej musi się zastosować do rzeczywistych potrzeb. Niema też w projekcie uczynionej różnicy pomiędzy ziemią w rdzennej Polsce, a ziemią kresowami. Wszystkie ziemie według dotąd znanych przepisów postanowień projektu są traktowane jednakowo, pod tym względem projekt rządu większości narodowej stał o wiele wyżej poręczając rdzennej Polsce pozostawienie co najmniej 600 morgów, dla racjonalnie prowadzonego gospodarstwa folwarcznego. Obszar gospodarstw nowoutworzonych nie ma przekraczać 15 ha średnich gruntów a w województwach kresowych 25 ha, przyczem służba folwarczna ma być uwzględniana, albo też otrzymuje odszkodowanie w kwocie 500 złotych. Jest to nowy ciężar, włożony na właściciela niezależnie od ceny kupna, której nie otrzymu-

je wcale w gotówce. Wyłączone od obszaru parcelacji mają być: Obszary leśne w skupieniu co najmniej 50 ha, a na wschodzie 100 ha, oraz stawy rybne wielkości co najmniej 3 ha, a stawy wogóle w wielkości od 20 ha. Także te granice, w szczególności co do stawów, nie mają głębszej racji gospodarczej. Projekt przyjął z dawnego projektu większości narodowej zasadę, że do przeprowadzenia parcelacji powołany jest w pierwszym rzędzie sam właściciel majątku oraz przedsiębiorstwa i instytucje posiadające specjalne upoważnienia do prowadzenia parcelacji. Postanowienie to jednak straciło wiele na swej wartości, wskutek zbyt szerokiego zakresu, jakie projekt przyznaje ministrowi reform rolnych, tak co do dowolnego zwolnienia pewnych obszarów na pewien określony czas lub pod specjalnymi warunkami, jak i co do przepisów wykonawczych które mają dopiero zawrzeć postanowienia o postępowaniu przy udzielaniu zezwoleń na parcelację, przy zatwierdzaniu planu parcelacyjnego oraz o nadzorze nad parcelacją.



SPORT W BOLSZEWIJ.

Obrazek nasz przedstawia jaskrawy przykład obludy bolszewickiej. Jak bowiem wynika z nadchodzących codziennych wiadomości z Rosji, szerzy się tam straszny głód. Tysiące i setki tysięcy giną z głodu. Komisarze bolszewicy opływając w dostatkach mało się jednak troszczą o skazanych na straszne męczarnie głodu

rzecz ludu i bawią się, jak nasz obrazek wykazuje, wysmienicie. Zaś do zgłodniałych rzesz robotniczych i chłopskich wysyłają oprawców, którzy miast chleba dają im... kulami z karabinów i kulmiotów. Ot co warta nauka uwodzenia ludu, co warte ich obłudne słowa!

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

ODWIEDZINY POLSKI PRZEZ MINISTRA FRANCUSKIEGO. — POROZUMIENIE FRANCUSKO-POLSKIE W SPRAWIE WYCHÓDZTWA.

Minister pracy i higieny, Justyn Godart wyjechał wraz z małżonką do Polski, w celu podpisania z ministrem Sokalem konwencji regulującej warunki pracy robotników polskich we Francji.

Przed odjazdem Godart oświadczył korespondentowi „Kurjera Warsz.”, co następuje: Udaję się do Warszawy, aby w imieniu rządu francuskiego powitać rząd polski.

Konwencja pracy, którą mam podpisać w Warszawie, reguluje warunki pracy robotników polskich we Francji, którzy stanowią, jeżeli nie najliczniejszy element imigracyjny, to w każdym razie najcenniejszy, gdyż szanujemy w robotniku polskim jego wysoką uczciwość, dyscyplinę i zamiłowanie do pracy. Pragniemy, aby robotnik polski korzystał u nas ze wszystkich dobrodziejstw cywilizacji francuskiej i zachowywał zarazem wszystkie swoje piękne tradycje narodowe.

Na terenie idei demokratycznej zadania powyższe łączą się doskonale, a nawet harmonizują się zupełnie.

Nie wątpię, że wyjadę z Polski pełen najlepszych wrażeń, które jeszcze mocniej, jeżeli to jest możliwe, zacieśnią węzły przyjaźni naszych narodów.

Minister Godart zabawi w Polsce cztery dni i będzie tam gościem rządu polskiego.

NOWY TRANSPORT REPATRIANTÓW Z ROSJI.

Do Stołbce przybywa 17 nowy transport repatriantów w liczbie 28 osób. Są to zakładnicy, których władze sowieckie do tego czasu przetrzymywały w więzieniu.

MORD POLITYCZNY.

Dziś w nocy dokonano tu morderstwa na tle politycznym. Ofiarą morderców padł sekretarz związku mącznego Ciesielski. Czynu dokonano w piekarni, gdzie Ciesielski był zatrudniony. Po zastrzeleniu Ciesielskiego sprawcy zbiegli niepoznani. Ciesielski wystąpił przed niedawnym czasem z P. P. S. i przeszedł do komunistów.

KONSULAT POLSKI W PEKINIE.

W Pekinie otwarto konsulatu polski. Mieści on się przy ulicy Breiter 46.

NA TROPIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

W województwie nowogródzkim wpadły władze na trop organizacji szpiegowskiej, która stała w kontakcie z sowietami i wiadomości zebrane w Warszawie i Wilnie przemycała zagranicę.

ZAKUP DRUGIEGO TRANSPORTOWCA WOJSKOWEGO.

Dowiadujemy się, że Min. Spraw Wojsk. w najbliższym czasie ma zakupić drugi transportowiec wojskowy znacznie większy od „Warty”.

WYLEW WARTY.

Woda z Warty wystąpiła ze swego koryta przy płaskich brzegach. Wylew wody zalał łaki dębińskie. W ciągu ostat-

nich dwóch tygodni woda w Warcie wzrosła o około 2 metry.

PODWYŻKA TARYFY TELEGRAFICZNEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej dyrektor departamentu poczt i telegrafów w ministerstwie przemysłu i handlu p. Moszczeński zapowiada, że rząd zamierza podnieść taryfę telegraficzną z 8 na 10 groszy.

Gdańsk.

NIE ZNALEŻLI WINNYCH.

Senat gdański zawiadomił generalnego komisarza Rzplitej Polskiej, że miejscowej policji nie udało się odnaleźć winnych zamalowania polskich skrzynek pocztowych. Co do urzędnika senatu Wilkego, na którego wskazał gen. komisarz Rzplitej Polskiej jako na winnego, to senat tłumaczy, że był on pijany, a dokonane przez niego uszkodzenia były nieznaczące.

DOMAGAJĄ SIĘ WYDALENIA POLAKÓW.

Frakcja narodowo-niemiecka zgłosiła w sejmie interpelację, w której domaga się wydalenia robotników obcych, a zwłaszcza Polaków, zatrudnionych przy budowie zakładów elektrycznych na obszarze W. M. GDAŃSKA.

Ze świata.

NIEMCY.

OSTATNIE OFIARY KATASTROFY W DORTMUNDZIE.

Według doniesienia zarządu kopalni „Minister Stein” do godz. 9 przed południem dnia dzisiejszego wydobyto 131 trupów. W głębi szybu znajduje się jeszcze 5 ofiar katastrofy.

Dzięki wysiłkom załóg ratowniczych udało się wydobyć z kopalni „Minister Stein” ostatnie 3 zwłoki ofiar katastrofy. Dotychczas nie wyjaśniono jeszcze przyczyn wybuchu.

NIEMCY POWIĘKSZAJĄ FLOTĘ.

Komisji budżetowej sejm pruskiego został przedstawiony budżet marynarki który oprócz bieżących wydatków przewiduje budowę jednego krążownika i 10-ciu łodzi torpedowych.

RUMUNJA.

ZATARG RUMUŃSKO-NIEMIECKI.

NIEMCY NIE CHCĄ ZAPŁACIĆ, CO WINNI.

Rząd rumuński zapowiedział szereg represyj wobec firm niemieckich, ponieważ rząd niemiecki nie godzi się na warunki finansowe, ugody i zapłatę odszkodowań. W Rumunii przeprowadzono spis majątków niemieckich, które zostaną zaskwestrowane, gdyby rząd niemiecki nie zgodził się na żądanie Rumunii. W tym wypadku poseł rumuński opuścił Berlin. W Rumunii utrzymuje się także przekonanie, że banki niemieckie prowadzą akcję przeciw lejowi, usiłując obniżyć jego kurs. Zarządzenia Rumunii dotyczą w pierwszym rzędzie firmy niemieckie w Rumunii, jak przedstawicielstwo AFG i fabryk Siemens.

LITWA KOWIEŃSKA.

ZERWANIE ROKOWAŃ O KONKORDAT Z WATYKANEM.

Rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej arcybiskupem Zochinim w sprawie konkordatu zostały zerwane, gdyż strony nie mogły dojść do porozumienia co do przynależności parafii, położonych na granicy polsko-litewskiej.

FINLANDJA.

WYBÓR PREZYDENTA REPUBLIKI.

W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki. W drugim skrutynjum przedstawiciel partii postępowej generalny dyrektor banku fińskiego Ryti otrzymał 104 głosy, zaś przedstawiciel partii agrarnej kierownik prowincji wyborckiej dr. Rolander — 97 głosów. W trzecim skrutynjum rozstrzygającym między Rytim i Rolanderem dr. Rolander otrzymał 172 głosy i tem samem obrany został na prezydenta republiki na okres 6-letni. Nowy prezydent obejmie swe funkcje dnia 1 marca. W trzecim głosowaniu kontrkandydat Ryti otrzymał 109 głosów.

SZWECJA.

RATYFIKACJA TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ.

Obie izby ratyfikowały traktat handlowy i nawigacyjny szwedzko-polski.

FRANCJA.

PODRÓŻ HERRIOTA DO LONDYNU.

Sprawozdawca dyplomacyzny „Observera” donosi, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni Herriot przybędzie do Londynu w celu odbycia narady z rządem angielskim w kwestji strefy kolońskiej.

JUGOSŁAWIA.

NIEMCY WSZĘDZIE CZUPURNI.

Jak donoszą z Nincejezce (Banat) miejscowości, która właśnie niedawno była przedmiotem wymiany terytorjalnej na zasadzie układu z Rumunją, w miejscowości tej tłum mieszkańców Niemców zaatakował mniejszą liczebnie grupę Serbów, zebranych w pewnej oberży dla święcenia pomyślnych wyników ostatnich wyborów. W toku starcia trzech Serbów zostało postrzelonych a m. in. jeden urzędnik skarbowy oraz sekretarz Magistratu. Wezwany niezwłocznie oddział żandarmerji był zmuszony z bronią w rękę interwenjować, aby oczyścić plac przed magistratem z tłumy Niemców, manifestujących gwałtownie przeciw serbskim członkom rady miejskiej. Na skutek przeprowadzonych niezwłocznie dochodzeń policyjnych zostało ustalone, że cały atak był zawczasu przygotowany. Dokonano 50 aresztowań.

STANY ZJEDNOCZONE.

STANY ZJEDNOCZONE NIE UZNAJĄ RZĄDU SOWIETÓW.

Prezydent Coolidge oświadczył, że polski, jakoby Ameryka zamierzała w najbliższym czasie uznać sowiety, nie mają

uzasadnienia. Dotąd niema najmniejszych oznak, aby Ameryka poczyniła kroki w tym kierunku. Ustąpienie sekretarza stanu Hughesa nie zmieniło w niczem polityki Ameryki.

Żydzi jako oficerowie polscy.

Krakowskie „Hasło Polskie” pisze: Gdziekolwiek rzucić okiem, wszędzie jest pełno Żydów. — Nie można też dziwić się, że spotykamy Żydów nawet tam, gdziebyśmy ich za żadną cenę widzieć nie chcieli, a tą dziedziną jest polski korpus oficerski, chluba i ukochanie całego narodu polskiego, dziedzina dla każdego Polaka niemal święta.

Niestety i tam wyznawcy „Talmudu” mają swoich reprezentantów i to w dość pokażnej liczbie, jak świadczą niżej podane daty:

W artylerji jest oficerów — Żydów 1-3 proc., w konnicy 0-01 proc. (Żyd ułanem?), w piechocie na każdy pułk przypada 2 oficerów Żydów, w wojskach inżynieryjnych 10 oficerów-Żydów na 8 oddziałów, w wojskach kolejowych Żydzi oficerowie stanowią 4-3 proc., w wojskach taborowych 3-3 proc., w korpusie sądowym 4-9 proc., w korpusie gospodarczym aż 8-2 proc., (!) w korpusie intendentury 1 proc., w korpusie sanitarnym 9-8 proc. (!) — Niema Żydów zupełnie tylko w marynarce i lotnictwie, z zupełnie zrozumiałych względów — tam dla nich zbyt niebezpieczny!

I cóż na to mają powiedzieć zdemobilizowani oficerowie Polacy, — Polacy z krwi i kości, — Polacy, na których pierśiach błyszczą krzyże „Virtuti Militari”.

Dla nich miejsca w polskim korpusie oficerskim niema!

Rozporządzenie

Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1925 r. w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1925 terminu do składania zeznań o dochodzie

z artykułu 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77 z r. 1923 poz. 607).

Na podstawie części drugiej art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 77 z r. 1923 poz. 607) zarządza się co następuje:

Par. 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym, (Dz. U. R. P. nr. 77 z r. 1923 poz. 607) przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1925 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1925 r.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu: (—) Grabski.

OSTATNIA NOWOŚĆ.

Pewien chemik wynalazł grzebień elektryczny, przy pomocy którego możliwe jest całkowite odmłodzenie. Częste używanie tego grzebieńca wprowadza odmładzające czynniki do mózgu, skąd rozprzestrzeniają się po całym organizmie.

Na niedzielę Zapustną.

LEKCJA.

Bracia! Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłością bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący. I chociażbym miał prorocstwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką naukę; i miałbym wszystką wiarę tak, iżbym góry przenosił, a miłością bym nie miał, nicem nie jest. I choćbym wszystkie majątki moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłością bym nie miał, nic mi nie pomoże. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest: miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest czi pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa. Miłość nigdy nie ginie, choć prorocstwa zniszczą, chociaż języki ustają, chociaż umiejętność będzie zepsowana. Albowiem po części znamy, i po części prorokujemy; ale gdy przyjdzie co jest doskonałego, co jest po części, zniszczy się. Gdy był dziećciem, mówiłem jako dziecie; rozumiałem jako dziecie; myślałem jako dziecie, lecz gdy się stał mężem, wyniszczyłem co było dziecinne. Teraz widzimy przez zwierciadło, przez podobieństwo, lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz znam po części, lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość: to trójce, a z tych większa jest miłość.

1 Kor. XIII. 1 — 13

EWANGELIA.

W on czas wziął z sobą Jezus dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jerozolimy; a kończy się wszystko co napisano jest przez proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan poganom, i będzie nągrywany, i ubiczowany, i upłany: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte od nich, i nie zrozumieli co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, zebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą pytał, co to było. I opowiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli w przód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanawszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz abym ci uczynił? A on powiedział: Panie abym przejrzał. A Jezus rzekł mu: Przejrzyj; wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Luk. XVIII. 31—43



Koronacja obrazu Matki Boskiej z Guadelupy.

Kardynał Mery del Val dokonał koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej z Guadelupy. Rycina nasza przedstawia procesję na Piazza del del Campodoglio.

ŚW. MACIEJ, APOSTOŁ.

Św. Maciej urodził się podobno w Betleemie. Należał prawdopodobnie do uczniów Jezusowych, a po wniebowstąpieniu Pańskim obrany został apostołem w miejsce zdrajcy Judasza. Pracował nad nawróceniem Żydów w Judei i Galilei, choć inni utrzymują, że był w Egiptie, a jeszcze inni, że dotarł do jeziora Kaspijskiego i w Kolchis umarł śmiercią męczeńską. Najwiarogodniejszymi wydają się wiadomości, które mówią o jego działalności wśród Żydów. Około roku 63 arcykapłan Ananiasz stawiał go przed sąd żydowski w Jerozolimie, który groził mu śmiercią za naukę Ukryzowanego. Św. Maciej nie uląkł się, za co natychmiast wyprowadzony został za miasto i wśród modlitwy za swoich katów, ukamienowany. Gdy martwy prawie padł na ziemię, żoin erz rzymski przebił go włócznią, a wkońcu uciął mu głowę. Znamieniem jego jest topór lub włócznia. (Święto, 24 lutego).

Z postulatów rolnictwa.

10 bm. odbyła się u premiera konferencja, na której przedstawiciele organizacji rolniczych referowali swoje postulaty.

Na uwagę zasługuje m. in. oświadczenie premiera, że przy normalnym rodzaju rząd nie będzie w tym roku czynił trudności przy wywozie zboża, ponieważ ceny na rynku wewnętrznym zrównoważyły się z cenami na rynku międzynarodowym.

Jako przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej przemawiał na konferencji p. prezydent dr. Tempki w sprawie świadczeń społecznych w rolnictwie. Na mocy zestawień cyfrowych dowiódł, że opłaty na kasy chorych oraz na ubezpieczenia od wypadku w wyższym stopniu obciążają warsztaty rolne, niż świadczenia na rzecz państwa i samorządów. Wobec tego organizacje rolnicze domagają się zmniejszenia tych ciężarów i ustosunkowania ich do opłat

na rzecz państwa i samorządów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

W odpowiedzi na referat p. dra Tempkiego oświadczył p. premier, że sprawa ta wymaga szczegółowego zbadania, z udziałem ministra pracy. Także zdaniem p. premiera świadczenia społeczne nie powinny nadmiernie obciążać warsztatów produkcji, należy więc przeprowadzić reformę stosunków w tej dziedzinie, bez uszczuplenia korzyści społecznych, wynikających z dotychczasowych świadczeń instytucji ubezpieczeń społecznych.

Nie jeden zapisałby „Gazetę Narodową“

gdyby ją znał i gdyby wiedział, jak załatwić odpowiednie formalności. Z naszej strony staramy się o to, aby każdemu ułatwić zapoznanie się z naszym pismem, i w tym celu chętnie wysyłamy dowolną ilość egzemplarzy na okaz, a zarazem zamieszczamy formularz zamówienia „Gaz. Narodowej“. Tam jednakowoż, gdzie dotrzeć nie możemy, prosimy gorąco naszych czytelników, aby nas wyręczyli i dopomogli tym, którzy z zamówieniem sobie „Gaz. Narodowej“ rady dać nie mogą. Wystarczy udać się do tych, którzy gazety naszej nie mają, przedstawić im jeden albo kilka numerów (a jeżeli potrzeba, poprosić naszą administrację o numery okazowe, które nadsyłamy bezpłatnie) zachęcić ich do zaabonowania jej sobie. A jeżeli się zgadzają, wypełnić załączony formularz (to znaczy: wypisać imię i nazwisko oraz dokładny adres: miejscowość, pocztę i powiat) albo oddać na pocztę albo przesłać do Administracji „Gazety Narodowej“ przesyłając równocześnie pieniądze przeka zem pocztowym.

Najkorzystniej można załatwić tę sprawę w ten sposób, że kilka abonentów z jednej miejscowości zapisze ją sobie naraz i pieniądze wysła się wspólnie. W ten bowiem sposób zaoszczędza się na wydatkach pocztowych.

W każdej miejscowości powinien się znaleźć ktoś gorliwszy, któryby się zajął tą sprawą i w ten sposób przyczynił się do rozszerzenia koła oświaty i zdrowej myśli narodowej.

Przy tej okazji zwracamy uwagę tym, którzy zamawiali „Gaz. Narodową“ na pocztę na jeden tylko miesiąc, że listowi już nie upominają się o odnowienie abonentu na miesiąc marzec. Powinien zatem każdy abonent sam pamiętać o odnowieniu przedpłaty i wręczyć wypełniony formularz wraz z pieniędzmi listowemu, albo oddać je na pocztę.

KALENDARZ.

Piątek	Sobota	Niedziela
20	21	22
Leona b.	Feliksa i Eleon	Małg. z Kort.

Wiadomości potoczne.

— Bieliznę wiedeńską damską i męską usiłowała sprzedawać w mieście naszym pewna Żydówka z Wiednia. Chodząc po domach, wykazywała szereg nazwisk wybitnych nawet osobistości, które poczyniły rzekomo u niej zamówienia. Pomimo, że w wielu domach ją wyrzucono, znalazło się sporo osób które na poczynione zamówienia dały po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt złotych za liczek. Ażby nie narażać dalszych osób na straty nadmieniam, że zamówień tych należy unikać, gdyż towaru zamówionego u tego rodzaju waleśających się kupców żydowskich nikt z Wiednia dotąd nie otrzymał pomimo upływu kilku miesięcy.

— Przyleciały skowronki. Jak nam donosi nasz korespondent z powiatu gniewskiego, w tamtejszej okolicy zauważono skowronki już w dniu 14 bm. Tak samo i w naszej okolicy pojawiły się skowronki w mniej więcej tym samym czasie.

— Osobliwe zjawisko. Jednego z ostatnich wieczorów około godziny 10 obserwowano było można ciekawe zjawisko astronomiczne. Wokoło księżyca utworzyło się wielkie koło a na brzegu tegoż po lewej i prawej stronie księżyca 2 o zupełnie jasnym świetle małe krążki tzw. halo księżycowe. Od krążków tych promieniowało silne światło przez mniej więcej 3 kwadransy poczem zjawisko to znikło.

— Ilość dzieci żebrzących na ulicy i po domach zwiększyła się w ostatnim czasie bardzo znacznie. Szczególnie wieczorem

między godziną 8 a 10-tą waleśa się mnóstwo dzieci tych, niekiedy nie więcej jak 5 lub 6 lat liczących, które zaczepiają przechodniów o kilka groszy. Natrętni do ostatniego, biegają obok idącego i nie przestają prosić dopoty, dopóki nie otrzymają jakiegokolwiek datku.

— Pożar wybuchł w sobotę przy ul. Rąbiańskiej wskutek wypadnięcia węgla z pieca na podłogę. Nim ogień spostrzeżono zdołał strawić umeblowanie jednej sypialni razem z pościelą. Zaalarmowana straż pożarna po jednogodzinnej pracy pożar ugasiła. Prócz mebli spaliła się także część sifitu.

— Drugi sprawca napadu zbrojnego na stację kolejową w Ostaszowie przyaresztowany został w ostatnich dniach przez policję toruńską. Jest nim pewien zdemobilizowany bosman marynarki. Za trzecim sprawcą, dobrze znanym policji, a który dotąd się ukrywa, poszukiwania trwają.

— Jak wyglądają fałszywe 50 groszówki. W ostatnich dniach pojawiły się w Toruniu fałszywe 50 groszówki, które odróżniają się od prawdziwych, polskiem, grubością i źle wyszlifowanym brzegiem. Półysk jest bładny cynkowy, który natomiast u prawdziwych jest ciemniejszy, nikielowy. Poza tem monety fałszywe są grubsze od prawdziwych i cały brzeg wkoło jest tępo piłowany.

W razie spostrzeżenia osoby piaczącej podobnymi monetami zaleca się oddanie tejże w ręce policji śledczej Stary Rynek 10 II piętro. Celem dania możliwości rozpoznawania fałszywych monet od prawdziwych umieściliśmy kilka monet fałszywych w oknie administracji naszego pisma.

— Znalezione trupa młodej kobiety w parku miejskim wczoraj, w środę rano. Jak wykazały natychmiast przeprowadzone dochodzenia — przy zmarłej bowiem nie znaleziono żadnych dowodów osobistych — jest to niejaką Pelagia Jakóbowska, z zawodu służąca, lat około 25, która, wydalona za kradzież ze służby, w parku miejskim otruliła się lyzolem.

Z KRAJU.

TCZEW. (Nieszczęśliwy wypadek z piątkiem). Że wódeczka fatalne sprawić może następstwa, przekonał się w ub. piątek obywatel tczewski Wojciech Jesionowski, który, przybywszy do domu w stanie nieco podochoconym, położył się do łóżka. Nie musiał się leżeć tam zbyt wygodnie, gdyż usiłował wstać, przyczem upadł na podłogę i złamał nogę poniżej kolana. Umieszczono go po zrobieniu prowizorycznego opatrunku w szpitalu miejskim.

GDANSK. (Kłopoty władz z „bohaterem“ z nad Szprewy). Że zgraja bandytów, uwijających się na terenie Wolnego Miasta pod mianem bohaterów nacjonalistycznych, mających obronić gdańszczan przed polonizacją, władzom tamtejszym sprawa coraz to większe kłopoty, ujawnia się dziś już bardzo jaszkrawo. „Gaz. Gd.“ cytuje jeden wypadek gdzie na zebraniu odbytem w sierpniu ub. roku a zwołanem przez gdański oddział Ligi dla praw człowieka pewien prowokator nacjonalistyczny, nadesłany z Niemiec, rzucił petardę pomiędzy zgromadzonych. Petarda wywołała zatrucie powietrza, skutkiem czego kilka pań utraciło przytomność. Jako sprawcę tego zamachu wysłędzono ówczesnego rzekomego naczelnego redaktora hipernacjonalistycznego „Danziger Rundschau“ Nehringa, o którego ukaraniu jednak dotychczas nie nie słyszano. — Frakcja socjalistyczna sejmu wniosła więc małe zapytanie, w którym domaga się od senatu wyjaśnienia, czy zamachowca aresztowano, gdyż jest obcokrajowcem i czy wdrożono przeciw niemu postępowanie karne.

Ciekawą będzie odpowiedź senatu, o ile wogóle nadejdzie.

POZNAŃ. (Przestroga). W pismach poznańskich czytamy o następującym wypadku oszustwa, dokonanego przez bardzo wyrafinowaną wróżbiarkę, która wkładała się w zaufanie pewnej służącej przy ulicy Wołyńskiej. Powiedziała jej ku szczeremu zadowoleniu przeszłość i przyszłość m. in., że wyjdzie niebawem zamąż. Za czynność zażądała wróżbiarka 3 zł. Służąca dała jej 20 zł. „Uczciwa“ wróżbiarka wróciła następnego dnia i oddała szczęśliwej służącej pozostałe 17 zł., zaskarbiając ją sobie całkowicie. Powiedziała jej przytem jeszcze, że jeżeli chce wiedzieć więcej, to

wszystko jej przepowie, ale musi jej oddać na pewien czas garderobę i pieniądze. Oczywiście, że rzeczy wartości 200 zł, gotówkę i 17 zł. zabrała, aby je zwrócić następnego dnia. Pięć dni upłynęło a wróźbiarka nie pojawiła się. Poszkodowana udała się o pomoc do policji i zeznała, że była to elegancko ubrana, bardzo przyjemna pani i liczyć mogła około 25 lat. Narazie nie zdołano wysledzić oszustki.

LIPNO. (Brak kamasznika polskiego). Lipno posiada majstrów szewskich polskich 39, a żydowskich 4. Zaś kamaszników żydowskich jest czterech, a polskie go kamasznika m. Lipno wcale nie posiada, a więc 39 majstrów szewskich polskich musi nabywać cholewki i inne potrzeby u Żydów. Czyżby nie znalazł się jakiś polski kamasznik, któryby przybył do Lipna i założył swój skład? Spodziewamy się, że zespół majstrów szewskich chętnie popierałby wyżej wymienionego fachowca.

Rozmaitości.

PÓLDRÓGIE KAMIENIE POMNIKAMI WYMARŁEGO GATUNKU PTAKÓW.

(r) W N. Zelandji spotykane są dość często niewielkie kupki półdrogich kamieni czyniących wrażenie, jak gdyby były szlifowane, a leżących albo na powierzchni ziemi, albo też tuż pod nią.

Przez wiele lat uczeni lamali sobie głowę nad tem, skąd się wzięły owe kamienie, zgromadzone zawsze razem w większej ilości. Wreszcie udało się wykryć ich pochodzenie profesorowi Lee.

Kamienie te znajdują się zawsze tam, gdzie przed wiekami zdechł jeden z ptaków moa. Wymarły ten gatunek olbrzymich strusiowatych ptaków pokrywał półdrogie, więc bardzo twarde kamienie, aby ułatwić sobie trawienie, podobnie jak nasza kura pokrywa w tym celu ziarenka piasku. Kamienie, pokrywane przez moa, wagiły do 75 gramów i miały do 6 centymetrów średnicy. Szkielet ptaka rozsypany się w proch oddawna, lecz kamienie pozostały, tworząc jakby jego nagrobek.

Ciekawym jest fakt, że półdrogie kamienie nie pokrywał także przedpotopowy olbrzymi jaszczur dinosaurus. Znajdowane są one w jego odkopanych szkieletach tam, gdzie leżał jego żołądek.

Z żyjących obecnie gadów zwyczaj polykana kamieni, ale zwykłych, zachował tylko krokodyl.

ODKRYWCA BIEGUNA PÓLNOCNIEGO POD KLUCZEM.

Oslawiony kapitan Cook, który w swoim czasie ogłosił z wielką emfazą, iż udało mu się dotrzeć do bieguna północnego

Wesoły kącik.



POMYSŁOWY CHIŃCZYK.

Obrazek nasz przedstawia pomysłowe go Chińczyka, który przywiązał psu do ogona wachlarz a na przynętę dla psa zawiesił u sufitu kiełbasę. Pies spogląda na kiełbasę i ciesząc się nadzieją otrzymania jej, macha ogonem a równocześnie wachluje.

NOWOŻYTNI SAMARYTANIN.

Idzie szosą Szmul Filozof i nie słyszy trąby samochodu, który pędzi wprost na niego. Na kilkadziesiąt kroków, szofer, nie mogący powstrzymać maszyny, skręca raptownie i uderza z całą siłą o słup telegraficzny.

Samochód rozbity na kawałki, szofer leży bez życia. Poczciwy Szmul podbiega przerażony, czuci ranego, który jeszcze oddycha, potem biegnie do pobliskiej chaty przynosi wody i daje mu się napić, a widząc, że szofer przychodzi do siebie pyta:

nie ma stanowczo szczęścia w swoich odkryciach. Jak wiadomo, badania i przesłuchania świadków wiarogodnych wykazały, że jeżeli kapitan bawił na biegunie chyba tylko duchem i cała wyprawa skończyła się kompromitacją uczonego.

Obecna sprawa kapitana Cooka jest znacznie brzydsza. Okazało się, że był on zamieszany w słynną aferę naftową, przy czem na swoją korzyść miał wylowić 30 milionów dolarów.

Za tę wyprawę w krainę złotego runa zasądził go sąd nowojorski na 14 lat więzienia.

— Panie, panie, czy pan może już mówić?

— Mogę — odzywa się słabym głosem szofer.

— To powiedz pan, ile pan chce za ten szmela z samochodu?*



Dział gospodarczy.

GENY NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Ceny nawozów sztucznych niezmienione. Zainteresowanie bardzo wielkie. Duże zamówienia napływają z Pomorza i Poznańskiego, a w ostatnich dniach również z b. Kongresówki i Małopolski wschodniej.

OSOBLIWA ZIMA.

Ze Śląska nadeszły tu dziś wiadomości że wczoraj dochodziła tam temperatura do 30 stopni C.

Od kilku dni panuje w Krakowie tak piękna pogoda, połączona z ciepłem dochodzącem do 20 stopni C., że ludność na gwałt przyobleka wiosenne i letnie ubrania.

Z RYNKU NASIENNEGO.

Zapotrzebowanie nasion wzrosło się gwałtownie w ciągu ostatnich dni. Z warzywnych brak cebuli, która nie obrodziła się w tym roku, z pastewnych — marchwi której w roku zeszłym wyprodukowano mało. Ceny gatunków poszukiwanych podniosły się znacznie. Nasiona pastewne okopowe za 10 kg. w zł. brukiew pomorska (biała) 50, szwedzka (złota) 50 bułki ekendorfskie czerwone i złote 18, marmuty 20, półcukrowe 16, „Ideal Kirsch“ 20, marchew biała 40, brunswicka czerwona 45, Loberichska 35, St. Valery 65, rzepa ścierniskowa ulńska, biała i okrągła 50. Nasiona warzywne: rzepa amerykańska 63, majowa 63, monachijska 63, rzodkiew 54 (majowa), letnia 80, złoto-złota i zimowa 80 zł.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen. Poznań, dnia 18. 2. 25. Spędzono 957 szt. bydła, 228 szt. świń, 412 szt. cieląt, 422 szt. owiec, wołów 112, 187 buhaji 458 krów. Razem 4019 zwierząt.

BYDŁO:

Wolny: pełnomięsiste, wytuczzone, najwyż. wartości rzeźnej, niezaprzegane - 76-80; pełnomięsiste, wytuczzone woly od lat 4 do 7 - 76-80; młode mięsiste, niewytuczzone i starsze wytuczzone - 60-62; miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze - 50-52

Stadniki:

pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej - 66-68; pełnomięsiste młodsze - 56-60; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze - 42-46

Jalówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 - 76-78; starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki - 60-64; miernie odżywione krowy i jalówki - 40-46

CIELETA:

najprzedniejsze cielęta tuczne - 100-104; średnio tuczne cielęta i najprz. ssaki - 86-90; mniej tuczne cielęta i dobre ssaki - 74-76; liche ssaki - 60-68

OWCE:

Opasy chłewne: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne - 58-60; starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione mł. owce - 48-52; miernie odżywione skopy i owce - 40-42; liche jagnięta i owce - 40-

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120-150 kg. żyw. wagi - 110-112; pełnomięsiste od 100-120 kg. żyw. wagi - 116-118; pełnomięsiste od 80-100 kg. żyw. wagi - 100-102; mięsiste świnie ponad 80 " " " - 90-94; maciory i późne kastraty " " " - 85-100

Przebieg targu spokojny. — Bydło niewyprzedane

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki. Druk i nakładem Drukarni Górnickiej, T. A. w Toruniu.

Maszyny rolnicze

na wiosnę jak (d6484) plugi jedno- i dwuskibowe, kultywatory, dołowniki do sadzenia kartofli, bronie żelazne i drewniane, sławniki rządowe, sławniczki ręczne male i t. d. poleca korzystnie i na dogodnych warunkach. **F. Kujawski, fabryka maszyn,** Toruń, ul. Grudziądzka 31. Telefon 1485

Warto nabyć!

na próbę (d5) największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt 1,50, nadesłać przekazem (nie w liście) do: „Świat i Prawda“ - Grudziądz. Za pobraniem pocztowym nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł, kosztuje zaś tylko 1,50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, niby wielka ilustr. książka powieści, naukowa.

Warto nabyć!

Kalendarze

terminowe i kieszonkowe są do nabycia

DRUKARNIA TORUNSKA I. I.

ul. Katarzyny 4.

STANISŁAW KOPEC Zakład (d 15) Krawiecko Kuśnierski wykonywa wszelkie prace elegancko, punktualnie, tanio! Sukiennicza nr. 18.

„BLUSZCZ“

najbardziej ulubione i najpoczytniejsze piase tygodniowe ilustrowane dla kobiet obejmujące całość zainteresowań kobiety polskiej. Obok bogatego działu społecznego — literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).

- Stake dodatki tygodniowe:
- 1) arkusz powieściowy formatu książki,
 - 2) cztery strony mod paryskich,
 - 3) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania,
 - 4) tablice krojów.

Prenumerata miesięczna zł. 1,80

Numer pojedynczy zł. 1,40

do nabycia w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedm. (Plac Zamkowy 99). Konto czekowe P. K. O. nr. 3700.

DARMO odcinek na dobre UBRANIE!

może otrzymać każdy, który przysła nam pocztówkę ze swoim dokładnym adresem. (d6) Adresujcie: „PRZEMYSŁ POLSKI“, Łódź, ul. Piotrkowska 56.

30-fenigowy masowy artykuł domowy

niezbędny w każdym domostwie, o wybitnej dobroci, przynosi przy specjalnym systemie sprzedaży bardzo wysokie dochody. Dostarcza się wskazówki, w jaki sposób można łatwo osiągnąć wielkie obroty. Zamówienia wprost z fabryki chemicznej. Zgłoszenia pod **J. Z. 3599 Rudolf Mosse, Berlin-Friedenau, Rheinstrasse 19.** (d7)

Wagon szkła

nadszedł i polecam takowe po jak najtańsz. cenach także polecam kit szklarski.

Jan Baranowski, mistrz szklarski (d6436) Franciszkańska nr. 8. Telefon 1023.



Maszyny do szycia rowery, centryfugi, części zapas. i przybory poleca po cenach przystępnych **M. Pyszora,** skład maszyn i rowerów, warsztat reparacyjny ulica Kopernika 33. (d635)

Posesja

przy dwocu Toruń-Mokre, duże stajnie, śpichrze, stodoły, biura i składnica, do tego ca. 50 morg. ziemi ornej, oraz 14 morg. łąki od 1 IV 25 r. do wydzierżawienia. Oferty do eksp. „Słowa Pom.“ pod nr. d6469.

Szlifiarnia szkła i fabryka luster

szklarnia budowlana i artystyczna — warsztat oprawiania obrazów — warsztat reparacyjny — Kit i szkło. Wykonuje spiesznie i po cenach konkurencyjnych. Kto?

Józef Felski, (d6347) Toruń, Nowy Rynek 14. Telefon 1062.

Prenumerujcie

„Strażnicę Bałtycką“

jako jedyne na Pomorzu ilustrowane pismo miesięczne, mające na celu propagandę ważności wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, służące też sprawom organizacyjnym zrzeszeń: b. powstańców i wojaków, podoficerów i oficerów rezerwy, oraz innych organizacji społecznych pokrewnego ducha. (d4291)

Adres redakcji i administracji: **Grudziądz, ul. Sienkiewicza 25** P. K. O. konto nr. 206 471.

Osiedliłem się w Poznaniu

przy placu Nowomiejskim 6

... jako specjalista chorób skóry i pęcherza ...

Dr. med. HENRYK JAROSZ

b. sekundariusz kliniki skórnej Szp. tała Miejskiego. (k 2521) Przyjmuje od 10-12 i 3-1/2 r. również kasowych. Telefon 12-02